

Wymiana dynamiczna oleju w fordzie explorerze 97

czyli ja tak zrobilem :) na podstawie wskazówek Maniusa i Mika

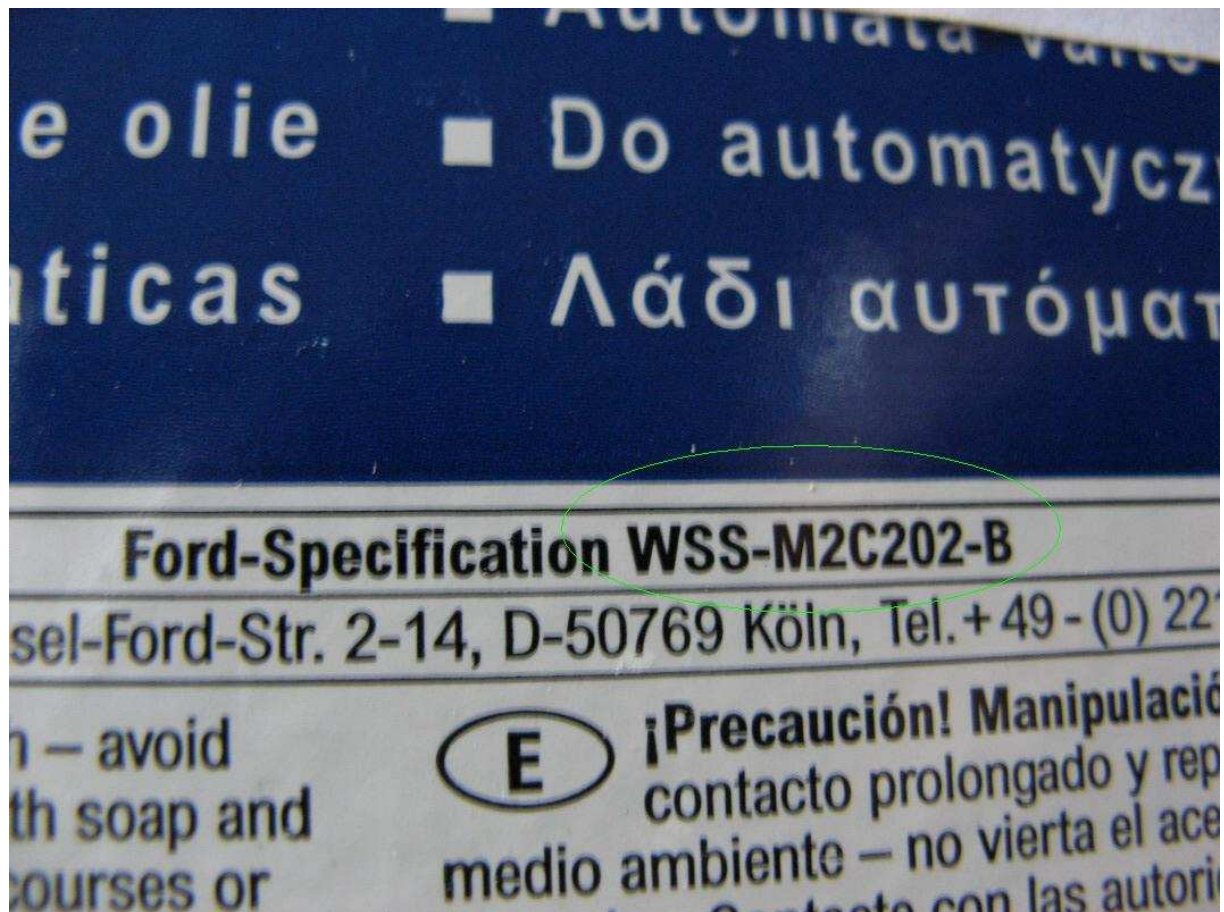
pomagali mi wymienić Adrian i Wnuczek :) - dzięki

Wyciągnijcie wnioski i zrobcie lepiej :)

0. Nie wymieniałem przed tą procedurą statycznie ponieważ niedawno wymieniałem filtr i olej od spodu (klasycznie statycznie).

1. Kupiłem olej 15 litrów zgodny z normą (fordowski w bankach 5 litrowych).





- 2. Przygotowałem wiadro 10 litrowe po farbie i 2 litrowe po cocacoli - w srodku zaznaczyłem kreskami podziałkę co 1 litr tak abym wiedział ile litrow już zleciało - pomocne dla szacowania ile w tym czasie trzeba dolewać.**
- 3. Przygotowałem 2 weze gumowe z kranikami z jednej strony i opaska zaciskowa z drugiej - weze o średnicy takiej aby można je było nałożyć na wąż z dodatkowej chłowniczki.**
- 4. Przydała się podkładka aby wyciekający olej nie leciał w ziemię.**
- 5. Przed wymianą pojeździłem trochę aby się olej rozgrzał - ok. 5 km**
- 6. Zapieczyłem samochód - hamulec nożny, podkładki pod koła bo wymieniał się na pracującym silniku i machając biegami trzeba trzymać nogę na hamulcu.**



- 7. Wygodnie robić w trzy osoby - jedna osoba siedzi w środku, na włączonym silniku macha biegami powoli w górę i w dół (po kolei przez wszystkie przełożenia), druga osoba dolewa olej przez wlew ATF, a trzecia reguluje kranik i sprawdza ile wyleciało i ile wleciało. Przed wymianą warto się skordynować.**
- 8. Jak już wszystko było przygotowane (otwarte butelki z olejem, przygotowany pojemnik) to zdjąłem weze bezpośrednio przy**

chłodnicze - dojsce w miare wygodne od frontu samochodu, na lewy waz zdjety z chłodnicznki założyłem kranik ustawiony na zamknięty (sorry, ze samochodu do zdjęcia nie umyłem ☺)



zdejmujemy waz lewy - zakładamy na niego kranik i zamykamy

zdejmujemy waz z prawej strony - do niego dołączamy waz z kranikiem - tedy będzie leciał stary olej

Na prawy założyłem drugi waz - tedy poleciał stary olej. U mnie ustawiłem bardzo mały przepływ ponieważ olej dolewany przez wlew atf płynął przez mały lejek i przepływ był powolny).



**mały trik: lewy wąż z chłodniczki nie chciał się zdjąć - pomogło
zdecydowanie potraktowanie go wd40 - Wnuczek dzięki :)
(reszta oleju z chłodniczki sciekła sama do wiadra - zostawiliśmy ją
na razie w spokoju)**





9. Weze przygotowane (jeszcze zamknięte; ten waz wchodzacy w reflektor jest tylko tam tak sobie zaczepiony, żeby się nie dyndał po okolicy ☺), oleje odkrecone - po odpaleniu silnika zaczęliśmy wlewać olej i odkrecilem kranik (ten z prawego weza) - lewy był cały czas zamknięty) - olej sobie cały czas wylał, Wnuczek dolewał, po ok. 1-2 litrach spuszczone zsynchronizowaliśmy się więc szło dalej spokojnie i równo. Adrian zmieniał biegi - na włączonym silniku rzecz jasna.

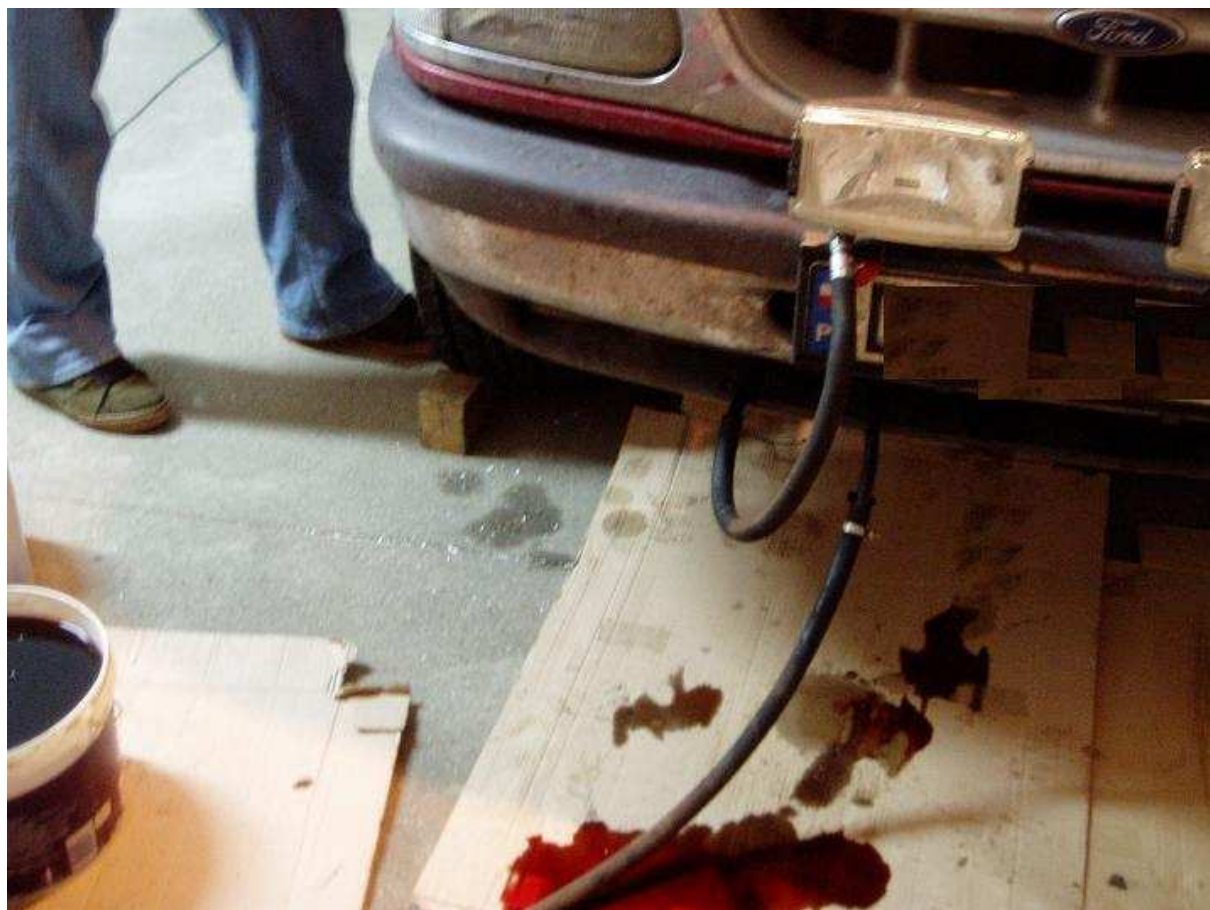
Pierwsze 5 litrow wyraźnie było gorszej jakości. Potem różnica się już zacierała między nowym a starym.

Adrian machał biegami i pilnował, żeby nas potwór nie rozjechał :) - ważne, żeby dobrze zabezpieczyć samochód !



10. Wypełnienie 10 litrowego wiadra i poł cocacoli zajelo ok. 5-10 minut.





To nie krwawa jatka tylko olej! :D



(takiej coli nie wolno pic!)

11. Zgasiliśmy silnik, kranik zamknięty, podłączyłem weze.

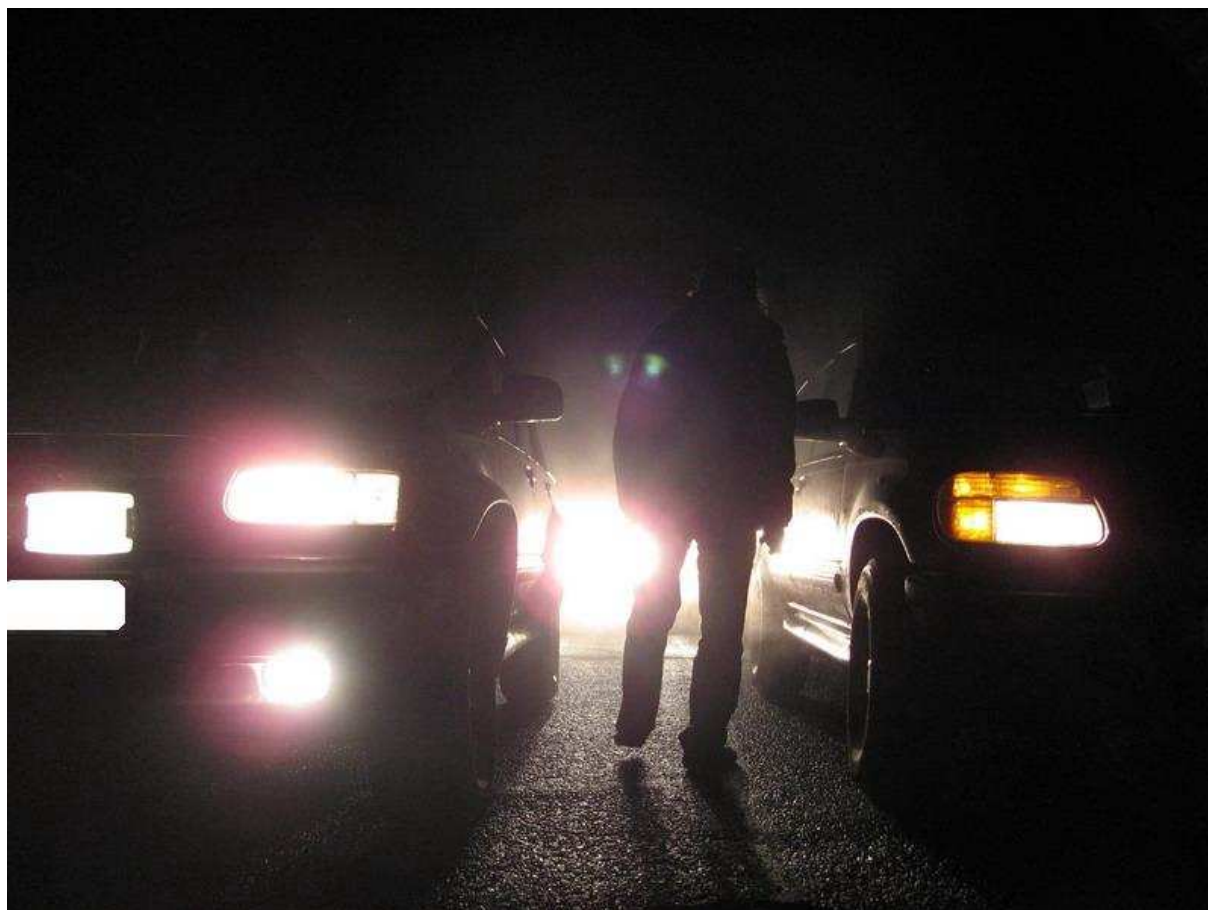
12. Włączyliśmy silnik , sprawdzenie stanu (na chodzącym silniku), było trochę za dużo - spuściliśmy. - potem mała dolewka, poziom powinien być pomiędzy dwoma dziurkami na bagnecie, jeśli wychodzi na obszar krzyżkowy nie dolewa się już.



13. Ostatecznie na wymiane zużyłem ok. 12 litrow - można więcej wg uznania; całość ze sprzątaniem itp. od 1 do 3 h w zależności jak się komu spieszy :)

14. Potem przejazdka po lasach i polach, po drodze sprawdziłem jeszcze stan oleju w skrzyni, był ok.





15. Na drugi dzień jeszcze trochę po sprawdzeniu stanu dolalem.

I tyle, sprawa prosta, jeśli będzie ktoś chetny do pomocy to i zabawa fajna.

DZIEKI ZA POMOC WSZYSTKIM! :)

**Ps. Ten opis to tylko zapis naszej przygody z wymiana dynamiczna.
Czy jest poprawny – ocencie sami - w każdym razie moja fordzina pomyka 😊**